

Stanowisko Prezydium OPZZ w sprawie wyborów parlamentarnych 2019

Koleżanki i Koledzy!

Rozpoczęła się kampania przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Do najważniejszych partii i ugrupowań politycznych OPZZ przekazało przyjęte przez Radę OPZZ w czerwcu br. Priorytety Programowe OPZZ.

Jako ogólnopolska konfederacja związków zawodowych, reprezentująca setki tysięcy Polek i Polaków, pozostajemy niezależni od partii politycznych, co nie znaczy, że pozostajemy wobec nich obojętni. Apelujemy do członkiń i członków organizacji członkowskich OPZZ, by podejmując decyzje 13 października, brali jako punkt odniesienia postulaty OPZZ.

Nadchodząca kadencja Sejmu i Senatu będzie ważna dla rozwoju Polski. Decyzje polityczne podejmowane w nadchodzących latach będą decydowały o ładzie społeczno-gospodarczym Polski i odchodzeniu od modelu ekonomicznego opartego o niskie płace. Biorąc pod uwagę postulaty zgłaszane przez pracowników, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oczekuje odniesienia się partii i ugrupowań politycznych do Priorytetów Programowych OPZZ w trakcie kampanii wyborczej oraz działań na rzecz ich skutecznej realizacji już po wyborach. W szczególności oczekujemy urzeczywistnienia w praktyce hasła OPZZ bieżącej kadencji „Polska potrzebuje wyższych płac” oraz m.in.:

- wyraźnego i odczuwalnego podnoszenia jakości pracy i życia Polek i Polaków,
- skutecznego „odsміeciowienia” rynku pracy,
- wynagrodzeń i emerytur na europejskim poziomie,
- troski o środowisko pracy oraz o bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- znaczących inwestycji w usługi publiczne, w tym głównie w edukację i ochronę zdrowia,
- zapewnienia równowagi między życiem zawodowym a prywatnym.

Prezentowane postulaty muszą być realizowane w ramach konstytucyjnych reguł demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej.

OPZZ apeluje o aktywny udział w wyborach oraz zachęca organizacje członkowskie i struktury terytorialne OPZZ do włączania się w kampanię wyborczą, uczestnictwo w spotkaniach i debatach i prezentację postulatów OPZZ. Prezydium OPZZ zwraca się do organizacji członkowskich i struktur terytorialnych o wsparcie kandydatek i kandydatów posiadających rekomendacje organizacji członkowskich OPZZ.

Zwracamy się do wszystkich Koleżanek i Kolegów o poparcie kandydatek i kandydatów z OPZZ. Ważne, abyśmy w przyszłym Parlamencie posiadali liczną reprezentację wywodzącą się z ruchu związkowego OPZZ.

Prezydium

Ogólnopolskiego Porozumienia

Związków Zawodowych

Prezydium OPZZ spotkało się z przedstawicielami LEWICY

10 września odbyło się posiedzenie Prezydium OPZZ.

W pierwszej części spotkania wiceprzewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski przedstawił informację o działaniach kierownictwa OPZZ i Biura OPZZ „Od Prezydium do Prezydium: 17 czerwca 2019 r. – 6 września 2019 r.”

Następnie odbyło się spotkanie Prezydium z sekretarzem generalnym SLD Marcinem Kulaskiem oraz członkiem zarządu głównego RAZEM Adrianem Zandbergiem. Przedstawiciele branż OPZZ zadawali wiele pytań związanych z programem Lewicy oraz jej planami na rozwój różnych sektorów polskiej gospodarki oraz stosunków międzynarodowych.



W swojej wypowiedzi Adrian Zandberg zwrócił uwagę na kluczowe dla lewicy kwestie. Zapowiedział, że lewica chce likwidacji umów „śmieciowych” i zapewnić konstytucyjne prawa pracownicze dla wszystkich zatrudnionych, w tym prawo do ochrony zdrowia, do minimalnego wynagrodzenia, do urlopu, do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, do zabezpieczenia społecznego, do minimalnego wynagrodzenia, ochrony rodzicielstwa, zrzeszania się w związkach zawodowych. Jednocześnie podkreślił, że płaca minimalna powinna wynosić 60% średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Podkreślił również konieczność odmrożenia płac w sferze budżetowej oraz wzmocnienie bezpieczeństwa pracy poprzez rozszerzenie kompetencji m.in. Państwowej Inspekcji Pracy.

Po krótkiej prezentacji Lewicy, ze strony prezydiantów, padło wiele istotnych dla ruchu związkowego pytań.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Strażaków „Florian” pytał m.in. o ofertę lewicy dla pracowników służb mundurowych. Przewodniczący branży Transport OPZZ Leszek Miętek pytał o podejście do współpracy międzynarodowej, zarówno z Unią Europejską, jak i z Stanami Zjednoczonymi i Rosją. Przewodniczący Federacji NSZZ Pracowników Łączności w Polsce Sławomir Redmer interesował się głównie podejściem lewicy do wzrostu płacy minimalnej oraz wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej. Przewodniczący branży Przemysł OPZZ Mirosław Grzybek zaapelował do przedstawicieli Lewicy by więcej mówili o konieczności tworzenia ponadzakładowych i branżowych układów zbiorowych pracy. Przewodniczący branży Górnictwo i Energetyka OPZZ Dariusz Potyrała zwrócił uwagę na podejście lewicy do ochrony klimatu i likwidacji górnictwa. Zaznaczył, że konieczne jest globalne podejście do tego problemu. Zwrócił uwagę, że obecnie nie ma możliwości zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju bez korzystania z konwencjonalnych źródeł energii.



Dyskusja z przedstawicielami komitetu Lewicy trwała dość długo, przyniosła odpowiedzi na wiele pytań ale i pozostawiła pole do dalszej dyskusji o przyszłości Polski.

W kolejnej części spotkania prezydium podjęło decyzję o nadaniu imienia Jana Guza Sali 220 w siedzibie OPZZ w Warszawie. Następnie odbyła się dyskusja dot. projektu budżetu państwa na rok 2020. Omówiono również przygotowania do wyborów nowego przewodniczącego OPZZ, które odbędą się 25 września, w czasie posiedzenia Rady OPZZ.

W ostatniej części posiedzenia wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski i Andrzej Radzikowski omówili bieżącą pracę Rady Dialogu Społecznego oraz planowane zmiany na funkcji przewodniczącego RDS, zmiany w kierowaniu zespołami problemowymi RDS.

BLIŻEJ SPORU ZBIOROWEGO W PGG

Rośnie napięcie w Polskiej Grupie Górniczej. 42 tysięczna załoga domaga się lepszej płacy. Na 9 września centrale związkowe wezwały zarząd spółki do podjęcia dalszych negocjacji. - Jeśli nie dojdzie do porozumienia będzie spór zbiorowy - jasno komentuje sytuację w największej europejskiej spółce górniczej Sebastian Czogała - wiceprzewodniczący ZZG w Polsce.



BLIŻEJ SPORU ZBIOROWEGO W PGG

PRZYPOMNIJMY, JAKIE SĄ POSTULATY STRONY SPOŁECZNEJ?

1 sierpnia związki zawodowe zagroziły wszczęciem sporu zbiorowego jeśli nie dojdzie do natychmiastowych rozmów w sprawie podwyżek płac. A 2 sierpnia pracownicy protestowali przed siedzibą spółki. Wśród czterech postulatów związkowych znalazł się najważniejszy: natychmiastowe rozpoczęcie negocjacji w temacie podwyżki wynagrodzenia na 2020 rok w wysokości 12%. Oprócz tego: wypłacenia rekompensaty za miesiąc listopad i grudzień pracownikom Polskiej Grupy Górniczej. Zwykle w tych miesiącach fundusz płac jest tak wydrenowany, że miesięczne wynagrodzenia górników są niższe. Jest też mniej dni roboczych. Kolejny trzeci postulat dotyczy włączenia dodatku gwarantowanego wypłacanego na podstawie Porozumienia z dnia 23 kwietnia 2018 r. do podstawy naliczania Barbórki i 14-tej pensji za rok 2019. oraz przedłużenie postanowień Porozumienia z 23 kwietnia 2018 r. na kolejne lata. Porozumienie gwarantuje dopłaty do dniówek w wysokości od 18 do 32 złotych, czyli ok. 450 zł miesięcznie na rękę. Obowiązuje ono tylko do końca roku.

ODPOWIEDŹ:

W odpowiedzi zarząd spółki spotkał się ze stroną społeczną 29 sierpnia. Niestety rozmowy zakończyły się fiaskiem. Spełnienie związkowych postulatów kosztowałoby firmę ok. 530 mln zł, co jest nie do przyjęcia

dla zarządu PGG. Stąd związkowcy zwrócili się 30 sierpnia do ministra energii o objęcie nadzorem rozmów płacowych w firmie. - Liczymy na zrozumienie przez Pana Ministra powagi sytuacji, ponieważ atmosfera w Polskiej Grupie Górniczej SA staje się coraz bardziej napięta i może się wymknąć spod kontroli - napisali liderzy central związkowych działających w Polskiej Grupie Górniczej. Zapowiedzieli też, że jeżeli nie otrzymają odpowiedzi ministra w tej sprawie do 4 września w kolejnych rozpoczynają spór zbiorowy. Jednak 3 września minister Krzysztof Tchórzewski odpowiedział, że zwrócił się do zarządu od analizę kosztów związkowych postulatów i wpływ na kondycję ekonomiczną firmy. Nadmienił też, że spółka wydała już 72 miliony złotych na jednorazówki. Jednocześnie w razie potrzeby potwierdził swoją gotowość do rozmów. 5 września pytany o sprawę w kuluarach 29. Forum Ekonomicznego w Krynicy-Zdroju, potwierdził, że udzielił związkowcom pisemnej odpowiedzi na ich pismo i zamierza spotkać się ze stroną społeczną PGG.

Tego samego dnia związki zawodowe z PGG zażądały spotkania z zarządem PGG i zajęcia przez niego stanowiska w kwestii postulatów. Od niego będzie zależało czy ruszy procedura sporu zbiorowego czy nie. W rozmowach, jak się dowiedział „Górnik”, ma uczestniczyć wiceminister energii Adam Gawęda.

INWESTYCJE WAŻNIEJSZE OD PRACOWNIKÓW?

Tymczasem podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy-Zdroju prezes PGG Tomasz Rogala podał, że 600 mln zł może kosztować spełnienie postulatów płacowych związkowców z Polskiej Grupy Górniczej. Dodał, że dla firmy górniczej ważniejsze są inwestycje warte rocznie około 3 mld zł. Jak mówił, pieniądze są inwestowane zarówno w nowe maszyny i urządzenia, jak i udostępnianie nowych pokładów węgla. "Pokazaliśmy stronie społecznej, że wydatki na maszyny i urządzenia przyniosły ogromny spadek współczynnika awaryjności, czyli przestojów związanych z jakością sprzętu. Następuje całkowite odmłodzenie parku maszynowego - to tempo trzeba zachować" - powiedział Rogala, wskazując, iż równie istotne są tzw. inwestycje główne, czyli roboty udostępniające nowe złoża, zbrojenie szybów, poprawa podziemnej wentylacji itp.

- Rozumiemy, że inwestycje są ważne, ale bez pracowników godnie wynagradzanych za swoją pracę nie zostaną wykonane. Stąd apel do zarządu, by uświadomił sobie, że pracownik za przysłowiową miskę ryżu

nie będzie pracował w kopalni. Pójdzie do innych branż, co zresztą już się dzieje w mniejszej skali. Trzeba więc tak zorganizować pracę, by nie okazało się wkrótce, że nie będzie komu pracować w kopalniach - tłumaczy nam sytuację wiceprzewodniczący Czogała.

Pracownicy czekają na efekt rozmów zarządu ze stroną społeczną. Jeśli nie dojdzie do przełomu w negocjacjach, może się okazać, że podejmą ostrzejsze formy protestu o czym już informują na różnych forach internetowych. Mamy nadzieję, że oddalanie w czasie przez menedżerów i polityków rozwiązania sytuacji w Polskiej Grupie Górniczej - to nie gra wyborcza ukierunkowana tylko na wynik. Górnictwo to ważna branża w polskiej gospodarce. Nie warto posługiwać się nią politycznie.

Jarosław Bolek Dwutygodnik "Górnik"

Stanowisko Prezydium Rady OPZZ województwa dolnośląskiego

W związku z trwającą kampanią wyborczą do parlamentu RP, Prezydium RW OPZZ Województwa Dolnośląskiego stoi na stanowisku, że OPZZ nie powinno zawierać porozumienia wyborczego z żadną partią. Wynika to z tego, że wśród naszych członków są osoby o różnych poglądach politycznych. Dzisiaj OPZZ wyróżnia się pozytywnie w odbiorze społecznym między innymi dlatego, że nie jest związane z konkretną partią polityczną.

Aby w sposób odpowiedzialny uczestniczyć w/w wyborach, OPZZ jako reprezentacja ludzi pracy powinno dokonać analizy porównawczej programów partii (komitetów wyborczych) w zakresie szczególnie spraw społecznych. Należy sprawdzić w jakim stopniu odpowiadają celom OPZZ, czy nie niosą w sobie ideologii uprzywilejowania bądź wykluczenia jakiejkolwiek grupy społecznej.

Dla osób pracujących najważniejsze są sprawy godnej płacy, czasu pracy i wypoczynku, dążenie do wyrównania wynagrodzenia kobiet i mężczyzn, uzależnienia przechodzenia na emeryturę od okresu ubezpieczenia (stażu pracy) czy wprowadzenia emerytury dziedzicznej.

Przedłożone członkom OPZZ wyniki takiej analizy, uwzględniające zarówno priorytety programowe OPZZ oraz realność propozycji zawartych w programach

wyborczych, powinny ukierunkować nasze preferencje wyborcze.

Wizyta delegacji ukraińskich związkowców w OPZZ

W dniu 6 września 2019 r. przedstawiciele OPZZ spotkali się w Warszawie z 20-osobową delegacją Państwowego Związku Pracowników Ukrainy. W spotkaniu ze strony OPZZ udział wzięli: Piotr Ostrowski - Wiceprzewodniczący OPZZ, Elżbieta Aleksandrowicz - Wiceprzewodnicząca Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP, a także Katarzyna Duda - specjalistka ds. międzynarodowych. W spotkaniu uczestniczył również Yuriy Karyagin - Przewodniczący Międzypaństwowego Związku Zawodowego Pracowników Ukraińskich w Polsce.



Wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski w swoim przemówieniu przedstawił aktywność OPZZ, a także wskazał kierunki działania związku. Następnie Yuriy Pizhuk, Przewodniczący Państwowego Związku Pracowników Ukrainy, omówił działalność związku na rzecz ochrony praw pracowniczych i motywowania do wstępowania do związków zawodowych w warunkach reformy służby cywilnej i decentralizacji na Ukrainie. Z kolei Oksana Huz, Przewodnicząca Sieci Młodzieży Państwowego Związku Pracowników Ukrainy, zaprezentowała pracę Sieci na rzecz rozwoju związku.

W dalszej części spotkania Katarzyna Duda przedstawiła zasady prawne funkcjonowania służby cywilnej w Polsce, uregulowanej przede wszystkim w Ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej. Następnie sytuację pracowników sądownictwa i prokuratury omówiła Elżbieta Aleksandrowicz. Wiceprzewodnicząca Prezydium Zarządu Głównego

NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP na wstępie przybliżyła historię związku, strukturę oraz działania podejmowane na rzecz poprawy warunków pracy i płacy pracowników sądownictwa i prokuratury. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na trudne warunki pracy osób zatrudnionych w sądach i prokuraturach, mówiąc m.in.:

Wynagrodzenia pracowników, którzy nie są referendarzami, kuratorami sądowymi i sędziami nie były waloryzowane od 2010 roku i utraciły swoją wartość nabywczą. Wśród urzędników sądowych zaledwie ok. 6% otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze przekraczające kwotę 2853,96 zł netto, ok. 14% otrzymuje poniżej kwoty 1800 zł netto, pozostałe 80% otrzymuje wynagrodzenia netto pomiędzy kwotami 1800 a 2853,96 zł miesięcznie. Jeszcze gorzej kształtują się wynagrodzenia pracowników tzw. obsługi, z których ok. 90% nie przekracza kwoty 1800 zł netto wynagrodzenia miesięcznie. Asystenci sędziów to wykwalifikowani prawnicy, którzy stanowią wsparcie dla sędziów osiągając dochody na poziomie od 2000 zł do 2853,96 zł netto

W konsekwencji z uwagi na tak niskie dochody, przeciążenie pracą, mnogość czynności i coraz to nowe programy wdrażane w sądownictwie i prokuraturze ciągu ostatnich 4 lat z sądów odeszło do innych zakładów pracy ponad 20 tysięcy doświadczonych pracowników, a na ich miejsce szczególnie w dużych miastach bardzo trudno znaleźć chętnych do pracy. Nikt nie chce podejmować pracy bez perspektyw na podwyżkę wynagrodzeń i możliwości awansowania. Od kilku lat obserwujemy wzrastający brak zainteresowania podejmowaniem pracy w sądach i prokuraturach. Pracownicy niekiedy wykonują obowiązki za dwóch, a nawet trzech pracowników za żenująco niską płacę.

Wzbudziło to duże zainteresowanie delegacji ukraińskiej. Przedstawiciele związków zawodowych działających w sądownictwie na Ukrainie wyrazili chęć nawiązania współpracy międzyzwiązkowej. Przewodniczący Państwowego Związku Pracowników Ukrainy Yurii Pizhuk zaproponował podpisanie wspólnego porozumienia o współpracy w Kijowie. Na zakończenie głos zabrał Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ukraińskich w Polsce Yuriy Karyagin, który przedstawił sytuację pracowników ukraińskich w Polsce, omówił współpracę z OPZZ, przy wsparciu którego powstał Związek i dokonał podsumowania spotkania. (KD)

Rekompensata za pracę przy obsłudze komputera z monitorem kineskopowym

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. akt III UK 150/18 uznał, że praca przy komputerze z monitorem kineskopowym jest pracą w szczególnych warunkach, wymienioną w wykazie A dziale XIV, poz. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że brak jest regulacji normatywnej, która pozwalałaby przyjąć, że każda praca w pełnym wymiarze czasu na stanowisku wyposażonym w monitor ekranowy jest pracą w szczególnych warunkach. Takiej kwalifikacji prawnej podlega jedynie praca przy obsłudze elektronicznych monitorów ekranowych, jeżeli szczególnie oddziaływa na wzrok pracownika i wymaga precyzyjnego widzenia. Obie te właściwości muszą więc wystąpić łącznie, w kwalifikowanym stopniu. Wyrok Sądu Najwyższego dotyczy informatyczki, która w okresie zatrudnienia od 1988 r. do 2008 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała pracę przy dwóch monitorach z ekranami kineskopowymi CRT (porównywała wprowadzane dane, wychwytywała błędy w oprogramowaniu i przenosiła dane).

Przedmiotowy wyrok Sądu Najwyższego otwiera ubezpieczonym możliwość, po wystąpieniu z wnioskiem do ZUS, uzyskania rekompensaty, o której mowa w art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1924), jeżeli spełnią opisane wyżej warunki oraz warunki określone w ustawie o emeryturach pomostowych. Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych, rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. ZUS po rozpatrzeniu wniosku i wydaniu korzystnej decyzji, doliczy tym osobom dodatkową kwotę do kapitału początkowego, co z kolei przełoży się na podwyżkę otrzymywanej przez nich emerytury. Wyrok ten może mieć istotne znaczenie również dla osób ubiegających się o uzyskanie prawa do emerytury pomostowej. (MK)